Nr. 94. Kraków, Poniedziałek 26 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz. „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	61 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 60 „	4 „ 30 „
w innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowąt Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynk . — Agencya J. Erpcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hepczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zaostrzona wojna morska.

W przededniu nowej wojny.

Berlin, 26 lutego.

„Berliner Zeitung am Mittag" donosi z Amsterdamu;

„Times" donoszą z Waszyngtonu:

Panuje tu ogólne przekonanie, że nastąpi krok, wiodący do wojny.

„New York Herald" podnosi, że zachowanie się Ameryki **wobec Austro-Węgier ma na celu sianie niezgody** wśród mocarstw centralnych.

Ameryka zrywa stosunki dyplom. z Turcyą.

Genewa, 26 lutego.

„Matin" donosi:

Ponieważ Turcya oświadczyła, że w sprawie zaostrzonej wojny morskiej jest solidarna z Niemcami, więc rząd Stanów Zjednoczonych zerwał stosunki dyplomatyczne z Turcyą.

Prąd wojenny w Ameryce.

Haga, 26 lutego.

„Algemeen Handelsblad" donosi z Londynu: **Wiadomości z Ameryki wskazują, że w Waszyngtonie znika nadzieja utrzymania pokoju.** Opinia publiczna zrzuca odpowiedzialność za ewentualną wojnę na Niemców. **Prasa nacyonalistyczna przemawia za natychmiastową wojną**, ale prezydent Wilson i sekretarz stanu Lansing zachowują milczenie.

Niemcom czyniony jest zarzut, **że pośrednio wywołali rozruchy w Nowym Jorku i Filadelfii.**

Pełnomocnictwo dla Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 26 lutego.

(B. Reutera). Senat jednomyślnie odesłał do komisyi dla spraw zagranicznych porządek dzienny, zaproponowany przez republikanina F a l l a, według którego **prezydent zostaje upoważniony do użycia sił bojowych Stanów Zjednoczonych dla ochrony dóbr handlowych i życia obywateli.** Senat będzie głosował nad tym porządkiem dziennym we środę.

Frankfurt, 26 lutego.

„Frankfurter Ztg" donosi z Nowego Jorku 24 b. m.: Republikanie w senacie **postanowili nie uchwalać Wilsonowi obszernego pełnomocnictwa** i żądają, by Wilson wprzód zapytał kongresu, zanim powoźnie poważne kroki.

Przeciw współdziałaniu z koalicyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 lutego.

„Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że republikański członek kongresu B o n n e t t w mowie, wygłoszonej w Izbie reprezentantów stanowczo odradzał przyłączenia się Ameryki do entente, gdyż przez to zrzeknowanoby z wszystkich wynikłych z wojny pretensyj amerykańskich obywateli do Anglii, Francyi i Rosyi, które wynoszą miliony. Także Anglia naruszyła w jaskrawy sposób prawa Ameryki na morzu. — A m e r y c e n i e w o l n o p r z y j m o w a ć ż a d n e j p o m o c y o d s p r z y m i e r z o n y c h, ani wobec nich zaciągać jakichkolwiek zobowiązań. Ameryka jest dość wielka, aby sama o siebie się starała.

Senat amerykański przeciwko wywozowi amunicyi.

Berlin, 26 lutego.

„Vossische Zeitung" donosi:

Wedle wiadomości, podanej przez „New York Herald", senat amerykański uchwalił ustawę **zakazującą wywozu amunicyi** ze Stanów Zjednoczonych.

(Jeżeli ta wiadomość się sprawdzi, to ustawa wspomniana wtedy dopiero otrzyma moc prawną, gdy uchwali ją również Izba reprezentantów i jeżeli prezydent Unii nie zgłosi „veta". Na wypadek protestu prezydenta ustawa może wejść w życie, jeżeli obie Izby ponownie ją uchwalą większością 2/3 głosów. Prz. Red.).

Środki żywności w Nowym Jorku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 26 lutego.

Rada miejska Nowego Jorku postanowiła zażądać od państwa ustawowego uregulowania zaopatrzenia ludności **w środki żywności.** Miasto życzy sobie upoważnienia do zakupywania środków żywności i do odsprzedawania ich po cenie nabycia. Rząd **zarządził śledztwo** co do przyczyn niepokojów w różnych miastach Ameryki.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lutego.

Łodzie podwodne, które powróciły, zatopiły znowu j e d e n a ś c i e p a r o w c ó w, d w a ż a g l o w c e i o s i e m o k r ę t ó w r y b a c k i c h. Wśród zatopionych okrętów znajduje się angielski parowiec transportowy „A. 19", (parowiec „Africa" linii „White Star", pojemności 11.990 tonn), który z o s t a ł z a t o p i o n y 12 b. m. w drodze z Liverpoolu do Plymouth.

Na innych zatopionych okrętach zniszczono między innemi 8.600 tonn węgla, 3.000 tonn saletry. Ponieważ według tego przedstawienia parowiec „Afric" zatonął dnia 12, a nie 16 b. m., przemilczają Anglicy w zupełności zatopione przez jedną łódź podwodną dnia 16 b. m. cztery krążowniki pomocnicze, względnie parowce transportowe.

Londyn, 26 lutego.

Ag. Lloyda ogłasza: Angielski parowiec „Grenadier" (poj. 1.004 tonn) został zatopiony. Kapitan i sześciu ludzi załogi wyratowanych.

Parowiec angielski „Trojan Prince" (poj. 3.196 tonn) zatopiony.

Brak parowca „Vayreaulx" (3.000 tonn) z Londynu, oraz trzech angielskich żaglowców „Baltia", „Brockelesby" i „Columbia". Brak również norwegskiego parowca „Maurangen" (po. 1.024 tonn). Hiszpański parowiec „Josepha Raich" (poj 2654 tonn) zatonął.

Rotterdam, 26 lutego.

Jak się zdaje, także parowiec „Menado" (poj. 5874 tonn) — z o s t a ł s t o r p e d o w a n y. Załoga i podróżni wyratowani, wylądowali na wyspach Scilly. Parowiec unosi się jeszcze na falach i zostanie zaciągnięty do Falmouth.

Haga, 26 lutego.

Wszystkie osoby, które się znajdowały na pokładzie zatopionych holenderskich okrętów, znajdują się w bezpieczeństwie.

Amsterdam, 26 lutego.

Z powodu zatopienia holenderskich okrętów, odbyła się dziś w Hadze konferencya rządu z przedsiębiorcami żeglugi. Okręty holenderskie, które jeszcze stoją w portach na kotwicy, **na razie nie wyjadą.** Większość przedsiębiorców zamierza **nie pozwolić na wyjazd okrętom,** które są w Rotterdamie gotowe do wyjazdu do Ameryki. W kołach asekuracyjnych panowała dziś rano **zupełna bezradność.**

Zastój we włoskim ruchu okrętowym.

Zurych, 26 lutego.

Ruch handlowy w Neapolu **ustał prawie w zupełności.** Połączenie okrętowe z Sycylią, Afryką i Albanią **jest od kilku dni przerwane.**

Straty marynarki koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lutego.

W miesiącu styczniu br. zginęło 170 nieprzyjacielskich statków handlowych, pojemności razem 336.000 ton przez wojenne zarządzenia mocarstw centralnych. Z tego 91 statków, pojemności 245.500 ton, było angielskich. Zatopiono także 58 okrętów neutralnych, pojemności 103.500 ton. Zostały one zatopione za przewożenie kontrabandy. Straty tego miesiąca wynosiły tedy razem **228 okrętów,** a 439.500 ton.

Od początku wojny zatonęło nieprzyjacielskiej tonaży handlowej 4,357.500 ton, z tego 3,314.500 angielskiej. Prócz tego siły morskie mocarstw centralnych 459 okrętów neutralnych pojemności 641.000 ton, za przewożenie kontrabandy zatopiły lub oddały pod sąd morskich zdobyczy.

Powrotna podróż hr. Bernstorffa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 26 lutego.

Doniesienie Biura Wolffa: „Associated Press" donosi z Halifaksu o przerwie w powrotnej podróży niemieckiego ambasadora hr. B e r n s d o r f a i jego świty z powodu przeszukiwania skandynawskiego parowca pasażerskiego „Frederic VIII". Przerwa potrwa jaki tydzień. — Rewizya rozpoczęła się 17 lutego i do połowy została uskutecznioną 20 lutego. Przypuszczają, że 24 lutego parowiec będzie gotowy do dalszej jazdy. Od kilku urzędników, którzy byli na pokładzie „Frederica VIII" dowiedziano się, że n i e m i e c c y p a s a ż e r o w i e s ą z a d o w o l e n i z e s p o s o b u p r z e p r o w a d z e n i a r e w i z y i. Niemcy byli zdziwieni okazanymi im względami. Musieli się poddać zarządzeniom uchylającym niedozwolone komunikowanie się z światem zewnętrznym, mimo to pozwolono im wysłać krótkie, ocenzurowane telegramy do różnych osób w Stanach Zjednoczonych.

Koszta utrzymania neutralności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 26 lutego.

W obu Izbach parlamentu przyszło do dłuższych debat nad przedłożeniem rządowem, żądającym **30 milionów koron jako zaliczki na koszta utrzymania neutralności. Komisya budżetowa uchwaliła tylko 10 milionów.** Ze wszystkich stron podniesiono, że **parlament jest gotów zezwolić na wszelkie kredyty,** które są konieczne dla utrzymania neutralności. Izba uchwaliła propozycyę rządu, aby tymczasowo wyznaczyć 10 milionów jako zaliczkę.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 25 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

Na północny zachód od przełęczy Tatarskiej zaatakował nieprzyjaciel. Po siedmiogodzinnem przygotowaniu ze strony artyleryi, wtargnął on przejściowo do naszych okopów, ale przeciwuderzeniem został w zupełności wyrzucony. Zresztą nic ważnego.

Włoski teren wojny.

Na froncie Pobrzeża działalność artyleryi, przy dobrych warunkach widokowych, jest znowu codziennie dość żywą. W Goryckiem rozwinęła się onegdaj w odcinku koło Vertojba szczególnie gwałtowna walka działowa i minierek, która trwała także w ciągu nocy, a nad ranem wzmogła się do najwyższej siły. Pod ochroną silnego ognia zaporowego zaatakowało następnie kilka włoskich kompanij nasze pozycye. Nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do najprzedniejszych naszych linij. Atoli oddziały zasłużonego c. k. pułku piechoty pospolitego ruszenia nr. 2 wyrzuciły go w zupełności i zadały mu ciężkie straty, poczem ścigały go aż do jego zakrywek.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 25 lutego 1917:

Zachodni teren wojny.

Na południe od Ypern, oraz między Armentieres i Arras odparto kilka ataków Anglików, z których kilka wykonano po silnym ogniu. — Rozkazy wywiadowcze zaprowadziły nasze wojska atakowe na zachód od Lievin głęboko do nieprzyjacielskiej pozycyi, przyczem wzięto jeńców i dokonano zniszczeń.

W obszarze Somme była walka działowa czasami żywa, zwłaszcza między Sailly i Bouchavesnes.

Na wschód od St. Mihiel spełzło francuskie przedsięwzięcie bez skutku; nasze przedsięwzięcie natomiast bliżej Mozeli, w obszarze lesistym, dało nam 12 jeńców. Koło Lusse, na zachodnim stoku Wogezów, przyprowadziły nasze wojska atakowe 30 ludzi z francuskiej pozycyi.

W nocy na 24 bm. został płonący francuski okręt powietrzny strącony ogniem obronnym w lesie na wschód od Saaralben.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Koło przełęczy Tatarskiej w północnej części Karpat lesistych spełzł na niczem rosyjski atak.**

U grupy wojsk generała polnego marszałka Mackensena i na froncie macedońskim nieznaczna działalność przedpolowa; bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz L u d e n d o r f f.

Prądy pokojowe w Rosyi.

Berlin, 26 lutego.

„Berliner Lokal-Anzeiger" donosi z Malmö:

Po nocie pokojowej mocarstw centralnych **propaganda pokojowa w Rosyi niewątpliwie wzmogła się.** Chociaż nietylko cenzura, lecz także prasa liberalna o ile możności milczy o tym ruchu, **ogół zapoznaje się z nim coraz więcej.** Za pokojem agitują nietylko stronnictwa ze skrajnej lewicy, **lecz także partye ze skrajnej prawicy,** oczywiście na inny sposób. I tak socyaliści uprawiają agitacyę za pomocą broszur i odezw, tudzież na tajnych zgromadzeniach, skrajna prawica zaś postępuje otwarciej.

Organem partyi **odrębnego pokoju** jest „Ziemszczyna", a po części także „Russkij Grażdanin". W ostatnich dniach ogłosiła „Ziemszczyna" sensacyjny artykuł, wzywający rząd **do rozpędzenia Dumy,** która jest jedyną przeszkodą do zawarcia pokoju.

„Russkij Grażdanin" podnosi, że wojna jest dla pewnej kliki dobrym interesem. **Rosya atoli nie może prowadzić dalszej wojny, gdyż środki jej wyczerpały się.**

Nie można wprawdzie przeceniać tych głosów, ale też nie można im odmawiać znaczenia.

Koło polskie a zwołanie parlamentu.

Wiedeń, 26 lutego.

„Polnische Stimmen" donoszą z polskich kół politycznych:

W ostatnich dniach wszystkie wielkie stronnictwa Izby posłów, z wyjątkiem Koła polskiego, obradowały nad zwołaniem parlamentu i powzięły ponowne uchwały. Stanowisko Koła polskiego w sprawie zwołania parlamentu zostało określone swojego czasu na konferencyi przywódców stronnictw.

Na tej konferencyi prezes Koła polskiego oświadczył się imieniem Koła **za bezwarunkowem zwołaniem Rady państwa.** Tej myśli trzyma się Koło polskie zasadniczo także obecnie. Natomiast stronnictwa, które uczyniły zwołanie parlamentu zależnem od różnych „przesłanek", zażądały w międzyczasie **przedewszystkiem wyodrębnienia Galicyi,** jako rzeczy najważniejszej.

Oczywiście postawienie tego żądania i forma, w jakiej się to stało, **nie mogły nie wpłynąć na Koło polskie.** Dla Polaków w Austryi nowe ukształtowanie stosunków Galicyi **nie jest sprawą partyjną, lecz narodową kwestyą bytu,** która poważnie i bez politycznych celów ubocznych, **trzeźwo i rzeczowo musi być traktowana,** którą zresztą Polacy w ciągu wydarzeń oceniać się nauczyli nie tylko ze stanowiska polityki wewnętrznej.

Zwołanie parlamentu na 8 maja.

Wiedeń, 26 lutego.

Koła parlamentarne sądzą, że **austryacka Rada państwa zwołana zostanie na dzień 8 maja.**

Do tej pory mają być **stworzone warunki,** konieczne do uruchomienia parlamentu. Koła wspomniane sądzą, że zarządzenia w tej sprawie zostaną ogłoszone w czasie **do świąt wielkanocnych,** poczem nastąpiłoby po upływie kilku tygodni zwołanie parlamentu.

Czeski uniwersytet w Pradze przeciw nocie koalicyi.

Wiedeń, 26 lutego.

„Slavische Korrespondenz" donosi:

Uniwersytet czeski w Pradze ogłosi również oświadczenie **przeciwko nocie, którą koalicya wystosowała do Wilsona,** a w której mówi o oswobodzeniu narodów słowiańskich i romańskich w Austryi.

Uniwersytet czeski w oświadczeniu swojem odeprze atoli nieuzasadnione twierdzenie, zawarte w oświadczeniu uniwersytetu wiedeńskiego, jakoby **Niemcy,** jako założyciele państwa, **mieli prawo do przodownictwa w Austryi.**

Arcyks. Maksymilian w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 26 lutego.

Ag. bulg. Przyjęcie arcyks. Maksymiliana w Sofii jest **bardzo serdeczne.** Wszyscy ministrowie stawili się na dworcu na jego powitanie. Wielki tłum publiczności ustawił się na drodze z dworca do zamku, gdzie arcyksiążę wysiadł, jako gość króla. Miasto jest udekorowane chorągwiami o barwach austryackich, węgierskich i bułgarskich. O godzinie 7 wieczór arcyksiążę został przyjęty przez króla na uroczystej audyencyi.

Rabunki w Pireusie.

Amsterdam, 26 lutego.

„Times" donoszą z Aten pod datą 21 bm.:

W Pireusie powstały nowe rozruchy. Tłum rabował sklepy spożywcze. W mieście powstał ogólny popłoch, a porządek przywróciło dopiero wojsko.

Masowa degradacya oficerów rumuńskich.

Kopenhaga, 26 lutego.

„Russkija Wiedomosti" donoszą z Jas:

Rosyjsko-rumuński sąd wojenny po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie klęsk, które poniosła armia rumuńska, **ukarał cały szereg oficerów rumuńskich.** Sąd wojenny **skazał na degradacyę** 8 generałów, a 4 **na karę więzienia** po 5 lat; dalej skazał na **degradacyę** 6 pułkowników, **na pięcioletnie więzienie** w twierdzy 6, a 20 na kary dyscyplinarne, wreszcie 200 niższych oficerów zostało **zdegradowanych i zasądzonych na służbę jako szeregowcy.** Dwaj rumuńscy „attachés" wojskowi, między nimi „attaché", który był w Atenach, zostali skazani na kary **zamknięcia w twierdzy.**

Wielka eksplozya w Rennes.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 26 lutego.

„Frankfurter Nachrichten" donoszą z nad granicy szwajcarskiej 24 bm.: Według doniesień szwajcarskich, dopiero teraz okrężnemi drogami przedostała się wiadomość z Paryża, że 2 lutego wydarzyła się **w obozie amunicyjnym w Rennes wielka eksplozya,** która zniszczyła obóz wraz z 80.000 tonami amunicyi. Z pod gruzów wydobyto przeszło 200 zabitych i 700 rannych.

Opieka nad Polakami obcymi poddanymi w Rosyi.

Petersburski „Kuryer Nowy" z 9 lutego donosi:

Wiceprezes Rady Zjazdów, p. Jerzy Z d z i e c h o w s k i, był wczoraj w ambasadzie amerykańskiej i otrzymał od radcy ambasady, p. Right'a, następujące wyjaśnienia w sprawie pomocy Polakom niemieckim i austryackim poddanym.

Po pierwsze: Od czasu zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi, ambasada przerwała wszelką pomoc dla poddanych niemieckich; te fundusze jednak, które już zostały wysłane konsulom, zostaną rozdane dawnym trybem.

Po drugie: Komu będzie zlecona opieka nad poddanymi niemieckimi ambasada nie wie, ale przyjdzie z pomocą każdemu poselstwu, które tej misyi się podejmie.

Po trzecie: W s t o s u n k u d o p o d d a n y c h a u s t r y a c k o - w ę g. ż a d n e z m i a n y t y m c z a s e m n i e z a s z ł y; poselstwo opiekuje się nimi bez przerwy, gdyż wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami dotychczas poselstwo nie otrzymało.

Wybory do V Dumy.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że r z ą d r o s y j s k i p o s t a n o w i ł n i e p r z e d ł u ż a ć m a n d a t ó w o b e c n e j D u m y, l e c z z a r z ą d z i ć n o w e w y b o r y. O powodach tego kroku pisze „Nowoje Wremia":

Przedewszystkiem przedłużenie mandatów IV Dumy utrudniłoby sytuacyę rządu, w razie gdyby ze strony Dumy nastąpiły jakieś ekscesy. W razie przedłużenia mandatów trzebaby wyznaczyć 34 wybory uzupełniające natychmiast, natomiast w y b o r y d o V D u m y o d b ę d ą s i ę d o p i e r o w j e s i e n i, a do tego czasu mogą zmienić się te warunki, które według opinii pewnych kół stanowią, jakoby przeszkodę dla prawidłowego przebiegu wyborów. Co się tyczy argumentów, iż ziemie okupowane nie mogłyby obrać posłów, to argumenty te są bez znaczenia. Mamy już bowiem precedens, iż mandaty członków Rady Państwa z ziem okupowanych po wygaśnięciu ich prolongowano, podczas gdy wybory w innych okręgach odbyły się zupełnie normalnie. A więc możnaby, wyznaczając wybory do V Dumy, p r z e d ł u ż y ć m a n d a t y p o s ł ó w z z i e m o k u p o w a n y c h.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 26 lutego.

(Kontrola przepisów żywnościowych, oraz skutki ich przekraczania. — Chleb i mąka. — Rejonowa sprzedaż pieczywa. — Sprawa dostawy węgla dla Krakowa. — Miejskie kuchnie obywatelskie).

Wczoraj w południe odbyło się 118-ste z rzędu posiedzenie członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej, pod przewodnictwem delegata dra Adama F e d o r o w i c z a. Na wstępie obrad podniósł p. delegat, iż w obrębie miasta Krakowa n i e s ą n a l e ż y c i e p r z e s t r z e g a n e przepisy o ograniczonej konsumcyi mięsa i tłuszczów, często nie żąda się obowiązujących kart kontrolnych i t. d.; fakta te złożyły się w ostatnich czasach na b a r d z o n i e k o r z y s t n ą o p i n i ę o stosunkach aprowizacyjnych w Galicyi, a w następstwie wywołać one mogą bardzo szkodliwe następstwa tak dla Krakowa, jak i Galicyi całej. W dyskusyi stwierdzono, że nadużycia takie dzieją się w całem państwie, w Wiedniu na przykład w każdej lepszej restauracyi hotelowej można dostać za należytą zapłatą zakazane potrawy. — O ile chodzi o Kraków, to winni restauratorzy będą za podobne przekroczenia b a r d z o s u r o w o k a r a n i. Za nadużycia poszczególnych hotelarzy i restauratorów nie powinien cierpieć ogół ludności w Galicyi, znoszący tyle ciężarów wojennych. Obecnie już wskutek tych opinij zażądano z powiatu krakowskiego 163 wagonów ziemniaków, których niestety niema. Wymownym dowodem stosunków aprowizacyjnych n. p. w wielickim powiecie jest miasteczko Dobczyce, gdzie panuje ogromna nędza, a ludność żywi się już łupinami z ziemniaków.

Zapasy m ą k i wystarczą na pokrycie zapotrzebowania n a n a j b l i ż s z e p i ę ć d n i. — Jakość obecnie dostarczanej mąki była na ogół bez zarzutu, obecnie jednak wyznaczono dla Krakowa inne galicyjskie młyny i zachodzi obawa, że ta nowa mąka będzie nieco gorszą, tem bardziej, że będzie sprzedawaną tylko mąka chlebowa. W ostatnich dniach panował w Krakowie d o t k l i w y b r a k c h l e b a. Na konferencyi nie ustalono właściwej przyczyny tego braku. Przypuszczalnie jednak wywołały go niedostateczne zapasy mąki, oraz większa ilość kart chlebowych, które wpływały do Krakowa z okolicy.

Przy rejonowej sprzedaży chleba piekarze nie tylko nie otrzymają większej ilości mąki, ale nieco zmniejszony kontyngent, który powinien — zdaniem niektórych — wystarczyć dla Krakowa wobec zaprowadzenia specyalnych legitymacyj na pobór pieczywa, którego bez tych legitymacyj nikt w mieście nabyć nie może.

Szczegółowo omawiano następnie b r a k w ę-

gla w Krakowie. Z tego powodu musiano zamknąć na pewien czas miejscowe szkoły ludowe. W zeszłym tygodniu nadeszło do miasta zaledwie 127 wagonów węgla, gmina swoje zapasy rozsprzedała i obecnie jeszcze liczy na to, że za luty otrzyma może około 60 wagonów. Pruskiego węgla niema zupełnie w Krakowie, a czeski jest bezwarunkowo za drogi do konsumcyi w Krakowie.

Handel bydłem w Galicyi jest obecnie ogromnie utrudniony, co wpływa tylko na podwyższenie kosztów, zmniejszenie spędów, oraz wywołuje zwyżkę cen. Utrudnienia te pochodzą ze strony komend rejonowych w Galicyi, które n. p. dają handlarzom pozwolenia na zakupno 20 sztuk bydła, ale na siedmiu targach... Spęd nierogacizny na targowicę krakowską zwiększył się, lecz nastąpiła równocześnie zwyżka cen, natomiast jakość towaru ogromnie się obniżyła.

Wczoraj też podczas dyskusyi nad aprowizacyą w mieście nadmieniono, że komenda twierdzy w Krakowie wydała żołnierzom zakaz uczęszczania do obywatelskich kuchni wojennych w Krakowie.

Kronika.

Kraków, 26 lutego.

Odwilż. Św. Maciej widać istotnie »zimę stracił«. Od nocy sobotniej mamy stałe podniesienie się temperatury, która dzisiaj wynosi 3 stopnie powyżej zera. Nieprzyjemna odwilż trapi Krakowian już drugi dzień. W powietrzu wilgoć — zrana padał deszcz ze śniegiem — na ulicach błoto i strumienie brudnej wody. Aura na razie jest co się zowie nieprzyjemna, aczkolwiek barometr stoi wysoko, co, być może, jest zapowiedzią zmiany w kierunku pogody.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Federowicza.

Komisyi przedłożył naczelnik Administracyi akcyzy dr Zawadzki między innemi sprawami administracyjnej natury zamknięcie rachunkowe z funduszów akcyzy, rzeźni i targowicy za rok 1916. Komisya przy końcu posiedzenia wyraziła naczelnikowi administracyi akcyzy uznanie za należytą i skuteczną pracę i opiekę nad zakładami mu powierzonymi.

Rejonowanie chleba. W sprawie tej otrzymujemy z prezydyum miasta wyjaśnienie, że pojawiające się obecnie jakiekolwiek wątpliwości na temat lepszego, czy gorszego wypiekania chleba w jednym, bądź drugim rejonie, są na razie przedwczesne. — Kraków podzielono na kilkanaście rejonów według zaludnienia, tak, aby każdy rejon obejmował zbliżoną liczbę konsumentów. W każdym takim okręgu funkcyonować będzie tylko 2—3 piekarń, inne natomiast w tymże samym okręgu się znajdujące, będą tylko partycypować w zyskach, przez to, że rejonowi piekarze wypiekać będą na rachunek wszystkich piekarń z danego rejonu. W nader krótkich odstępach czasu prezydyum miasta będzie zarządzać ścisłe i jak najdalej idące kontrole. I jeśli się okaże, że ta lub owa rejonowa piekarnia dopuszcza się zaniedbań, wówczas kontyngent tej piekarni przeniesiony będzie bezzwłocznie na inną pracownię. W ten sposób jednolita dobroć pieczywa będzie bezwarunkowo utrzymaną w całem mieście.

Rejonowa sprzedaż chleba w Krakowie wchodzi dopiero jutro w życie. Niektórzy odbiorcy mieli częściowo realizować karty chlebowe już dzisiaj, a następnie we środę i w piątek. Dzisiaj jednakże chleba było bardzo mało w mieście.

Kuchnie wojenne w Krakowie. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa wojny wydała komenda twierdzy Krakowa zakaz stołowania się w wojennych kuchniach obywatelskich i ludowych dla wojska i podoficerów. Łącznie z powyższym zakazem wydane zostało zarządzenie, aby dla osób wojskowych jak najwięcej ograniczono wypłatę należytości za żywność w gotówce.

Przepisy żywnościowe. Jak na innem miejscu donosimy, na wczorajszej konferencyi aprowizacyjnej podniesiono między innemi, że w Krakowie w niektórych restauracyach hotelowych i zwyczajnych nie przestrzega się przepisów, odnoszących się do zakazu spożywania mięsa i tłuszczów w dni bezmięsne, oraz beztłuszczowe, dalej nie przestrzega się zakazu podawania dwóch potraw mięsnych, podawania potraw rybnych, przyrządzonych na tłuszczach, maśle lub oliwie, podawania wszelkich potraw, przyrządzonych w roztopionem maśle lub oliwie, oraz sosów z przymieszką oliwy, podawania ziemniaków, przyprawionych masłem, podawania surowego lub roztopionego masła (a zatem i chleba z masłem), wreszcie ograniczonego podawania legumin i tłuszczów we wszystkie soboty.

W celu usunięcia wszelkich wątpliwości nadmieniamy, że w dni bezmięsne, t. j. w poniedziałki, środy i piątki nie wolno nigdzie sprzedawać, ani nigdzie spożywać lub podawać: mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego, owczego, koziego, końskiego, króliczego, z drobiu, zwierzyny i t. d., wogóle żadnego jadalnego mięsa, a nadto także nie wolno spożywać wnętrzności z tych zwierząt, n. p. płucek, flaczków, wątroby, nerek, móżdżku i t. p., dalej wszelkich konserw mięsnych, wędlin, szynek i wyrobów masarskich.

Od tego ogólnego zakazu istnieją tylko dwa wyjątki. W dni bezmięsne wolno spożywać tłuszcze surowe lub przetapiane, a więc n. p.: słoninę bezmięsną, krew, szpik, wywary mięsne, wreszcie salceson, kiszki krwawe i wątrobiane, a we środy wolno spożywać baraninę.

W soboty nie wolno spożywać w restauracyach żadnych tłuszczów ani osobno, ani dodatkowo.

Wszelkie tłuszcze surowe, produkty tłuszczowe i oleje jadalne wolno konsumentom wydawać tylko na podstawie kart kontrolnych. Do artykułów tych należą także smalec i masło.

Sprzedaż tytoniu i papierosów. W poniedziałki odbywa się od dłuższego czasu sprzedaż zapasów tytoniu i papierosów. Ponieważ zapotrzebowanie jest nadzwyczaj wielkie, przeto przed wszystkimi lokalami trafik cisną się ogromne tłumy publiczności, przeważnie robotników i żołnierzy. Od rana n. p. dzisiaj widać olbrzymie „ogonki“ na linii A-B przed główną trafiką i w Sukiennicach, gdzie w godzinach rannych panował olbrzymi natłok, tak, iż przejście przez Sukiennice było dłuższy czas zatarasowane. Podobne sceny widać było przed innemi większemi trafikami.

Z uniwersytetu. P. Izydor Bahr, rodem z Kołomyi w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Poczty polowe. Z gal. dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują nam, że wskutek reskryptu ministerstwa handlu z dnia 22 b. m. został dopuszczony obecnie prywatny ruch pakietowy także do poczt polowych 46, 115, 124, 168, 211, 247, 261, 264, 299, 344, 346, 348, 377, 394, 411, 430, 518, 520 pod dotychczasowemi warunkami.

Z kraju.

Zjazd lekarzy wojskowych we Lwowie zakończył swoje obrady. Przez trzy dni wygłosili przybyli na Zjazd lekarze szereg referatów, nad którymi toczyła się żywa dyskusya.

Aresztowanie niebezpiecznych bandytów we Lwowie. Onegdaj na ulicy Łyczakowskiej trzej bandyci napadli żołnierza policyjnego, który przeszkodził im w rabowaniu sklepu, rozbroili go i ciężko ranili jego własnym bagnetem. Policya lwowska wdrożyła energiczne śledztwo i na drugi dzień schwytała bandytów w chwili, gdy wybierali się na nową wyprawę nocną, uzbrojeni w sztylet, latarkę, narzędzia do roztwierania żaluzyj żelaznych i wytrychy do zamków zwykłych i wertheimowskich. Na czele tej szajki bandytów stał niejaki Tadeusz Korczyński, zbieg wojskowy, którego poszukiwały władze wojskowe i wyznaczyły za schwytanie jego nagrodę, gdyż okradł kasę pułku. Korczyński miał sfałszowane papiery na nazwisko Tadeusza Pawlikowskiego.

Z Królestwa Polskiego.

Rozebranie pomnika hańby w Warszawie. „Kuryer Warszawski“ donosi: Prezydent, Zdzisław ks. Lubomirski, polecił wczoraj wydziałowi budownictwa rozpocząć niezwłocznie pracę nad rozebraniem pomnika na Placu Zielonym. Koszt rozbiórki wydział budowlany określił na rb. 6000.

Podwójne morderstwo w Warszawie. W piątek, dnia 23 b. m., popełniono przy ulicy Ujazdowskiej l. 4 morderstwo rabunkowe. Ofiarą zbrodni padła znana w szerokich kołach Warszawy kapitalistka Zofia Aleksandra z Miłkowskich Grobicka, kobieta lat 42, wdowa po byłym właścicielu restauracyi »Ermitaż« w Petersburgu. Zamordowana przyjechała do Warszawy przed kilku laty ze znaczniejszymi funduszami. Zbrodnię wykrył posłaniec, który około godziny 5 po południu, zastawszy drzwi zamknięte a mieszkanie oświetlone, zaalarmował policyę. Gdy drzwi otwarto, znaleziono Grobicką uduszoną na otomanie, lokaja jej zaś i kucharza w jednej osobie, 45-letniego Władysława Czapikowskiego, powieszonego na ręczniku na klamce drzwi, wiodących do sypialni Grobickiej.

Według zeznań stróża, morderstwo popełnić mogli dwaj mężczyźni, elegancko ubrani, których na czwartek w nocy wypuszczał z domu.

Sprawa budzi tem większą sensacyę, że osobą Grobickiej już przed trzema laty zajmowali się złoczyńcy. Słynna była wówczas kradzież, spełniona u Grobickiej, zamieszkałej na rogu ulicy Wilczej i Alejach Ujazdowskich. Skradziono jej wtedy klejnotów i gotowizny na sumę 30.000 rubli. Gdy złodzieja schwytano, poszkodowana starała się uwolnić go od kary, chociaż straty nie odzyskała.

Zbrodnia spełniona była niewątpliwie dla rabunku. Cennych klejnotów i gotowizny nie znaleziono ani śladu. Nawet kolczyki wyjęto z uszu i zdjęto z palców kosztowne pierścionki, których zawsze kilka Grobicka nosiła. Znajomi jej wiedzieli, że Grobicka posiadała bardzo dużej wartości kolię brylantową. Kolię tę złoczyńcy również zabrali.

Złoczyńcy, o ile się zdaje, musieli dobrze znać rozkład mieszkania i wiedzieli, gdzie właścicielka chowa klejnoty i pieniądze. Niewątpliwie było ich co najmniej dwóch. Według przypuszczeń, mordercy rzucili się przedewszystkiem na Grobicką, gdy zaś kucharz, zwabiony hałasem, wszedł do sypialni, powiesili go na ręczniku.

Ze świata.

Dozwolone hymny polskie w Rosyi. „Russkoje Słowo“ donosi:

„Z wiarygodnego źródła informują nas, że w najbliższych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych roześle do wszystkich gubernatorów cyrkularz, który unormuje sprawę polskich hymnów narodowych. Wydanie tego cyrkularza spowodowane jest licznemi zapytaniami gubernatorów, którzy prosili o wyjaśnienie, które z hymnów polskich mogą być śpiewane publicznie, które zaś nie. Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że ze wszystkich hymnów polskich **trzy mogą być bez przeszkód wykonywane publicznie: „Z dymem pożarów“, „Boże coś Polskę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“.**

Polacy w Port-Said. Paryska „Polonia“ donosi w numerze z 10 lutego z Port-Said: Dzięki wytrwałym zabiegom gromadki rodaków naszych, z p. Geniuszem na czele, w dniach 24 i 27 z. m. odbył się znów w Port-Saidzie Bazar na rzecz ofiar wojny w Polsce. Bazar ten, krom koncertu, zawarł szereg kramów z kwiatami, zabawkami, wyrobami polskiemi, galanteryą i t. p. Wypróbowanej dobroci i sprawności organizacya polska, która i tym razem zdołała zjednać temu zamierzeniu patronat egipsko-francuski, pozwala wróżyć, iż znów głodni w Polsce zyskają spory zasiłek.

Odznaczenie inżyniera Polaka. Cesarz nadał inżynierowi porucznikowi Feliksowi Baldwin-Ramultowi złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby technicznej na wojnie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 26 b. m.: Przedstawienie klasyczne.

We wtorek, dnia 27 b. m.: »Moralność pani Dulskiej«.

Repetoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 26 b. m.: »Księżniczka Czardasza«.

Zmarli:

Michał Kierski, dyr. Zakładu kąpielowego w Truskawcu, weteran z roku 1863, zmarł w 74 roku życia.

Wincenty Gałka, kontrolor pocztowy, zmarł onegdaj nagle we Lwowie.

Emilia z Szajnochów Czermakowa, wdowa po notaryuszu z Jaworzna, zmarła na emigracyi w Wiedniu. Zgon jej osierocił córkę p. Nowińską, żonę sędziego powiatowego w Podgórzu.

Dr Antoni Dyboski, notaryusz w Cieszynie, zmarł w dniu 23 b. m. w 64 roku życia.

Z sali koncertowej.

Burmester.

Kraków, 25 lutego.

Nie rozlepiono sążnistych afiszów, zapowiadających koncert, jeno w dziennikach pojawiła się krótka notatka, że Burmester daje trzeci koncert: to wystarczyło, by sala »Sokoła« zapełniła się znowu tłumem słuchaczów. I byli wśród nich nie tylko ci, którzy poprzednio do kasy docisnąć się nie mogli, lecz niezawodnie w znacznej większości ci, którzy już tylokrotnie napawali się poezyą gry Burmestrowej i jeszcze jej byli spragnieni. A zważmy nadto, że w programie umieścił Burmester sonatę Beethovena A-dur, zwaną Kreutzerowską, wówczas tem łatwiej wytłomaczyć tłumną pielgrzymkę publiczności do sali koncertowej.

Sonata »Kreutzerowska« zajmuje wśród skrzypcowych sonat Beethovena takie samo miejsce, jak Appassionata (F-moll) wśród sonat fortepianowych: tą samą dyszy namiętnością, ten sam polot uczucia w pierwszym Allegro; i tu i tam na drugiem miejscu Andante z waryacyami; jedynie finał Appassionaty sterczy, jak kolos ponad stereotypowym finałem »Kreutzerowskiej«. Burmester odsłaniał przed słuchaczami wszystkie głębiny Beethovenowskiej muzyki i w waryacyach Andanta wzniósł się na szczyty interpretacyi; jeżeli po drugiej waryacyi (z zapierającą oddech figuracyą) nie wybuchnęły odruchowe oklaski, to zawdzięczać należy może odruchowi artystycznego taktu wśród audytoryum. Z waryacyi F-moll niepodobna wydobyć więcej uczucia, aniżeli to uczynił Burmester, zaś w Presto finału wprowadził on wszystkie czarodziejskie i tajemne finezye techniki smyczkowej.

Po sonacie »Kreutzerowskiej« nastąpił koncert Brucha G-moll; gdyby się nawet zajęło skrajnie negatywne stanowisko wobec tej kompozycyi, to jednak przyznać należy, że warto jej posłuchać, choćby dla przekonania się, jak Burmester gra Adagio tego koncertu: tu powinni byliby się stawić wszyscy uczniowie śpiewu i zdumiewać się cudami frazowania: jakby ze serca płynie ze skrzypiec Burmestra dźwięk, przepojony uczuciem.

Trzeciem ogniwem programu był, jak zwykle u Burmestra, cykl miniatur w jego opracowaniu: a więc Menuet Mozarta (D-dur) ze zdumiewającem staccato w dół smyczka, Menuet Beethovena G-dur, Walc Webera (na prośby słuchaczów powtórzony) i rozkoszny Moment musical Schuberta, również powtarzany. Finałem koncertu była fantazya Wieniawskiego na temat »Fausta«, jedna z najtrudniejszych w literaturze skrzypcowej, odegrana przez Burmestra z taką łatwością techniczną, jakby tu szło o najniewinniejszą zabawkę.

Zachwyt sali przybrał formę entuzyastycznej owacyi: otoczono zwartym kręgiem estradę i wymuszano na Burmestrze jeden naddatek za drugim.

Partnerem Burmestra był p. Kriss, pianista z Wiednia.

Dr Józef Reiss.

Zajęcie metalowych części drzwi.

Ministerstwo obrony krajowej wydało rozporządzenie, które obowiązuje od soboty, to jest od 23 b .m., a mocą którego mają być zajęte na cele wojenne części metalowe drzwi, jeżeli są wykonane z mosiądzu, bronzu, lub miedzi.

Wedle wymienionego rozporządzenia zajęte zostaną miedziane, bronzowe i mosiężne części drzwi, umieszczone na bramach wchodowych, na drzwiach w klatkach schodowych, na drzwiach w pomieszkaniach i na bramach wszelkich budynków. Zajęte zostaną klamki i zasuwy wszelkiego rodzaju, guziki i naciskacze, rozety, chwytacze przy drzwiach sprężynowych i t. p.

Przedmioty te, o ile mają wartość historyczną lub artystyczną, mogą być przez władzę polityczną wyjęte z pod zajęcia. Właściciele domów, dzierżawcy, tudzież odnajemcy (lokatorowie) obowiązani są do uskutecznienia zamiany zajętych części na części wymienne przez funkcyonaryuszów, posiadających urzędowe legitymacye.

Termin wymiany ogłasza zwierzchność gminna, która też czuwa nad wymianą zajętych części drzwi. Puste pomieszkania i budynki przy zachowaniu pewnych kautel będą otwierane na polecenie zwierzchności gminnej. Jakie mają być wymienne klamki i okucia drzwi, oznacza ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwami obrony krajowej i robót publicznych. — Właścicielowi oprócz wymiany nie przysługuje żadne dalsze świadczenie. Wymianę może właściciel przeprowadzić także sam, oddając właściwym organom części drzwi, ulegające zajęciu. Jeżeli właściciel nie przyjmie części wymiennych, to otrzymuje równomierne odszkodowanie.

Wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu karane będą aresztem do 6 miesięcy lub grzywną do 5.000 koron.

Państwowa danina od węgla w Austryi.

„N. Fr. Presse“ donosi:

Wskutek zaprowadzenia państwowego podatku od węgla w Niemczech, kwestya oddziałania tego podatku na stosunki austryackie staje się oczywiście przedmiotem rozważań. — Przemysłowcy obawiają się, że gdy powstanie nierówność między stanem rzeczy w Austryi a w Niemczech, to okoliczność ta będzie mogła być użytą przez producentów węgla austryackiego do podwyższenia cen. Wskutek tego roztrząsa się pytanie, czy państwo nie powinnoby zaprowadzić daniny także dla węgla austryackiego.

Telegramy z ostatniej chwili.

Z frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lutego.

Urzędownie: Dnia 25 bm. wieczorem: Żadnych istotnych wydarzeń.

Zestrzelenie francuskiego okrętu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lutego.

Urzędownie. W nocy z dnia 23 na 24 bm. naszym ogniem obronnym zapalony został francuski sterowy okręt powietrzny i otoczony płomieniami, spadł na ziemię koło Neelferdingen, na zachód od Saargemuend. Przy uderzeniu o ziemię eksplodowała znajdująca się w nim amunicya do rzucania. Cała załoga, licząca 14 ludzi, zginęła.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 26 lutego.

Pisma paryskie donoszą z Havru, że skutkiem gęstej mgły angielski parowiec pocztowy „Northwestern Miller“, o pojemności 6504-tonach i norweski parowiec „Snetoppen“ rozbiły się. Dalej donoszą **o zatopieniu szwedzkiego parowca „Marningham“, o 1988 tonach, i statku francuskiego „Saint Sauxer“**, o 158 tonach.

Akcya austryackich łodzi podwodnych.

Wiedeń, 26 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą z Madrytu:

Od chwili zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi austryacko-węgierskie łodzie podwodne są bardzo czynne na morzu Śródziemnem. Szwedzki parowiec „Sogland“ został, zdaje się, zatopiony przez austryacko-węgierską łódź podwodną. Austryacko-węgierska łódź podwodna wezwała na granicy hiszpańskich wód terytoryalnych pewien parowiec hiszpański do wydania angielskich pasażerów. Hiszpańskich i francuskich wybrzeży strzegą ostro liczne austryackie łodzie podwodne. **Siła Austryi w wojnie łodziami podwodnemi wzrosła potężnie w ostatnich czasach.**

Niemieckie krążowniki na Atlantyku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 lutego.

„Times“ donoszą z Nowego Jorku: Kilku ludzi z załogi statku angielskiego „Theodora“ stwierdziło, że **jeden z niemieckich krążowników na południowym Atlantyku jest krążownikiem „Vineta“.**

Żegluga holenderska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 26 lutego.

Zgromadzenie holenderskich przedsiębiorców żeglugi postanowiło w zgodzie z właścicielami okrętów, które są gotowe do wyjazdu do Ameryki, **nie wypuszczać tych okrętów, póki droga nie będzie dostatecznie zapewniona.**

Podróż amerykańskiego parowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 26 lutego.

„Temps“ donosi o przybyciu dwóch parowców brazylijskich do Havru. Zatopienie ich byłoby wywołało konflikt między Niemcami a Brazylią. **Północno-amerykańskiego parowca „Orleans“ oczekują w Bordeaux z powodu mgły dopiero w poniedziałek.**

Amerykańskie przedłożenia wojskowe.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 26 lutego.

„Sonn- und Montagszeitung“ donosi z Kopenhagi:

Wedle doniesień z Ameryki, minister wojny Backer **przedłożył Wilsonowi projekt ustawy o utworzeniu sztabu generalnego.**

Koniec wojny w lecie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Haga, 26 lutego.

Wobec deputacyi londyńskiej giełdy oświadczył Chamberlain, że przy natężeniu wszystkich sił angielskich **wojna zostanie ukończona w lecie b. r.**

Francya przeciw pokojowi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 26 lutego.

„Lokal-Anzeiger“ donosi z Rosendaal:

W licznych miastach Francyi odbyły się **aresztowania z powodu propagandy pokojowej.**

5-milionowa armia angielska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 lutego.

Budżet armii przewiduje **pięć milionów żołnierzy** w armii z wyłączeniem służących w Indyach żołnierzy.

Akcya pokojowa Meksyku.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 26 lutego.

„Az Est“ donosi z Madrytu:

Rząd meksykański zwrócił się do państw neutralnych z odezwą **do podjęcia pośrednictwo pokojowego.**

Do tej akcyi przystąpiły dotąd republiki: Salwador, Ekwador i Honduras.

Po ostatniej mowie Lloyd George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 26 lutego.

Prasa angielska zajmuje się ostatnią **mową Lloyda Georgea**, i oświadcza, że wywarła ona **korzystne** wrażenie. „Times“, „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ zgadzają się na jego wywody bezwarunkowo.

„Manchester Guardian“ donosi z Londynu, że wczoraj w City panowało ożywienie takie, z jakiem się wyczekiwało dawniej sensacyjnego budżetu. Wiele gałęzi handlowych nie funkcyonuje, póki się nie dowiedzą, co najgorszego może je czekać.

Ludność urządziła run na sklepy przedewszystkiem **z herbatą, winem i koniakiem.**

Sprawa polska w Rosyi.

Kopenhaga, 26 lutego.

„Berlingske Tidende“ donosi z Petersburga:

Partyi kadetów zagraża rozpadnięcie się z powodu sprawy polskiej. Poważna mniejszość, zarówno w stronnictwie kadetów jak w jego kierownictwie, **oświadcza się stanowczo za pełną niezawisłością Polski na wewnątrz i zewnątrz, natomiast większość nie chce przyznać Polakom nic ponad wewnętrzną autonomię.** W sprawie tej ma być zwołany wiec stronnictwa.

Dymisya Pokrowskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 26 lutego.

„Morgen“ donosi z Budapesztu:

„Az Est“ donosi ze Sztokholmu:

Wedle „Utra Rossii“, rosyjski minister spraw zagranicznych **Pokrowskij oświadczył wobec członków Dumy, że poda się do dymisyi.**

Wpływy angielskie w Rosyi.

Kopenhaga, 26 lutego.

„Aftonbladet“ donosi z Petersburga:

Wpływ Anglii w Rosyi jest obecnie nadzwyczaj wielki, ponieważ rosyjska administracya zupełnie zawiodła i ponieważ kraj nie może się wogóle obejść bez angielskiej pomocy ekonomicznej. Anglicy używają swej siły w ten sposób, **że zabierają coraz silniejsze stanowiska w rosyjskiej administracyi. Strzegą i kontrolują poprostu wszystko.** Gdy np. zamordowano Rasputina, był obecnym Anglik, ażeby uważać, by wszystko w porządku załatwiono. Siedział on w samochodzie, którym odwieziono zastrzelonego mnicha i pilnował, by go, chociaż jeszcze żył, zrzucono z mostu w dziurę, wybitą w lodzie na Newie. Nieszczęście Anglika polegało tylko na tem, iż w ciemności nie widział, że noga zamordowanego zawisła na lodzie i w ten sposób skandal odkryto.

Szczegółowa kontrola, którą Anglicy wykonują, polega na tem, by **pomódz opozycyi, a podkopać stanowisko cara.** W ostatnich dniach obiegały pogłoski o abdykacyi cara. Chociaż nie są one prawdziwe, mają przecież symptomatyczne znaczenie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp

z dnia 26 lutego.

Audyencye u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął w Badenie między innymi na posłuchaniu profesora wszechnicy w Krakowie hr. Mycielskiego, ministrów Hoefera i Czernina.

Powrót hr. Czernina.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin powrócił wczoraj z Monachium.

Handel austryacko-turecki.

Konstantynopol. Rząd przedłożył Izbie ustawę, upoważniającą ministra finansów zawrzeć **z Austro-Węgrami układ co do zaliczki 240 mil. koron** na zapłatę towarów, zakupionych w Austryi.

Nowe podatki w Niemczech.

Berlin. Dzienniki poranne donoszą, że parlamentowi rozesłano przedłożenie o opodatkowaniu komunikacyi osobowej i towarowej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.